

Przed końcowym etapem

W powiatach, gminach i gromadach województwa poznańskiego potęguje się z dnia na dzień akcja skupu zboża.

Codziennie napływają meldunki o jej żywiołowym charakterze

Oto przykłady:

W POWIECIE KALISKIM w dniu 18 bm. zbiorową odstawę zboża zorganizowały gminy: Pamięcin, Cęków i Zborów. Przy współudziale ośmiu gromad odstawiono dziesiątki ton zboża. Dnia następnego sledem gromad gmin Podgródzie Kaliskie, Koźminek i Pamięcin dostarczyło dalsze tony. Również na dzień 20 bm. sześć gromad gmin: Lisków, Podgródzie Kaliskie i Koźminek zaplanowało zorganizować „czerwony transport”. Nie ma więc dnia, by do punktów skupu nie napływało zboże w dużych ilościach.

Aktyw ZMP-owski na wszystkich szczeblach organizacyjnych włączył się aktywnie do tej akcji.

POWIAT NOWY TOMYSŁ

W dniu 18 bm. gromady: Bożyślawa, Gniń i Zdrój zorganizowały zbiorową dostawę zboża, przywołując na miejscowy punkt skupu kilkudziesiąt ton, a już dnia następnego sledem gromad tego samego powiatu odstawilo 120 ton.

Z **INNYCH POWIATÓW** wymienić należy powiat Kępno, gdzie w dniu 11 bm, 12 gromad zorganizowało „czerwone transporty”, natomiast w powiatach: Środa, w tym samym dniu w zbiorowej odstawie zboża udział 10 gromad, Rawicz — 8, Chodzież i Turek po 7, Września i Ostrów po 4, a Jarocin, Kallsz, Leszno, Srem, Szamotuly, Czaranków po 3 gromady.

W ten sposób setki ton w jednym tylko dniu dowiezione zostały do punktów skupu, a każdy dzień przybliża szybko powiaty, gminy i gromady naszego województwa do wykonania planu.

PIĘTUNEMU SZKODNIKÓW

Od tego pozytywnego ustosunkowania się chłopów mało i średniorolnych do zadań planowego skupu zboża odbija się jasrawo stanowisko kulaka Antoniego Słabego z gromady Łagawy, pow. Nowy Tomysł, który, ukrywając kilkadziesiąt kg zboża w nieodpowiednich warunkach, spowodował jego zniszczenie.

Natomiast w gromadzie Terespolskie, gmina Opalenica, tego samego powiatu, kulak Leon Kaczmarek ukrył w... mierzwie około 1 tony zboża. Uległo ono oczywiście zepsuciu.

Również kulak Kuliński z grom. Ludwinów, pow. Jarocin, zakupił półtorej tony z zboża dla ukrycia swych nadwyżek zbożowych przed kontrolą bledoty wijskiej.

PRZYKŁAD MAŁOROLNEGO

Jan Hyży, małorolny chłop ze wsi Mieszków, pow. Jarocin, samorzutnie zobowiązał się przekroczyć plan odstawy zboża o 75 proc.

— Chcę dać przykład innym — oświadczył — jak należy ustosunkować się do sprawy, od której zależy w dużej mierze wyżywienie ludności naszych miast i miasteczek. Sołusz robotniczo-chłopski należy dokumentować czynami!

Głos Wielkopolski

CZY TEL NIK

Rok VII ABC

Poznań, środa 21 lutego 1951 r.

Nr 51 (2149)

Imperialiści USA nie oszabią ŚFZZ

Robotnicy całego świata jednoczą się wokół obozu pokoju

Otwarcie posiedzenia Biura Wykonawczego ŚFZZ

WARSZAWA (PAP). W sali konferencyjnej Ośrodka Szkoleniowego CRZZ odbyło się w dniu 19 bm. uroczyste otwarcie posiedzenia sesji nadzwyczajnej Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych. Tematem obrad jest omówienie zagadnień związanych z dalszą działalnością Federacji, a w szczególności jednoci działania klasy robotniczej całego świata w walce o pokój.

W otwarciu obrad członków Biura Wykonawczego ŚFZZ z przewodniczącym Federacji di Vittorio, wiceprzewodniczącym W. W. Kuźniecowa i sekretarzem generalnym L. Saillant na czele, wziął również udział przewodniczący CRZZ W. Kłosiewicz oraz inni wybitni działacze polskiego ruchu zawodowego i wielu przodowników pracy stolicy.

Otwierając posiedzenie przewodniczący ŚFZZ di Vittorio serdecznie pozdrawia wszystkich ludzi pracy w Polsce. Wyraził podziwienie dla Prezydenta R. P. Bieruta — przewodniczącego PZPR zamieniają się w długotrwałe owacje na cześć Prezydenta R.P. i na cześć ŚFZZ.

Nieudane próby imperialistów

„Widziałem ruiny Warszawy — oświadcza m. in. di Vittorio. — Gdy się na nie patrzy, rozumie się całe barbarzyństwo tych, którzy chcą odbudować faszystowską armię. Ruiny Warszawy — to symbol świata kapitalistycznego — to co odbudowujemy — to żywy obraz nowego świata, niosącego postęp i dobrobyt!”

Imperialiści amerykańscy, po nieudanych próbach rozbitcia ŚFZZ, próbują uniemożliwić jej działalność. Tak jak nie udało się rozbić ŚFZZ od wewnątrz, tak nie uda się żadnym

mi represjami i zakazami osłabić jej siły.

Po przemówieniu wybuchła potężna owacja na cześć ostoi pokoju — Związku Radzieckiego i na cześć Wodza światowych sił pokoju — Józefa Stalina.

Przewodniczący CRZZ — W. Kłosiewicz, serdecznie witając uczestników obrad, przypomina jak ostro zaprotestowały masy pracujące Polski przeciwko drakońskiemu zarządzeniu rządu Plevna inspirowanemu przez imperialistów. Przewodniczący CRZZ zwraca się do uczestników sesji, aby przy ustalaniu przyszłej siedziby Federacji — wzięli również pod uwagę Warszawę. Obecni na sali przedstawiciele polskiego ruchu zawodowego i przodownicy pracy przyjmują te słowa bura oklasków.

Sekretarz generalny ŚFZZ — Louis Saillant podziękował za tę życzliwą propozycję i podkreślił jednocześnie, że masy pracujące wielu innych krajów również chciałyby widzieć siedzibę ŚFZZ w swoich stolicach.

Pamiętamy gorące przyjęcie

Louis Saillant omówił następnie wkład polskiego ruchu zawodowego w walkę i pracę ŚFZZ.

„Pamiętamy gorące przyjęcie, jakie zgotowaliście delegatom związkowym, którzy przybyli na Kongres Pokoju nazwany od waszego miasta Kongresem Warszawskim. Uczucia proletariackiego międzynarodowego weszły w krew robotnikom polskim — oświadcza mówca.

Kończąc przemówienie sekretarz generalny ŚFZZ przekazał gorące pozdrowienia Biura Wykonawczego ŚFZZ władzom Polski Ludowej, a w szczególności Prezydentowi R. P. Bolesławowi Bierutowi. Słowom mówcy towarzyszy owacja zgromadzonych na cześć Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta.

Znow zrywają się gorące oklaski, gdy składa życzenia uczestnikom obrad delegacja metalowców Warszawy.

USA nie oszabią ŚFZZ

Za złożone życzenia dziękuję w imieniu uczestników sesji przewodniczący WCSPS wiceprzewodniczący ŚFZZ — Kuźniecowa.

„Sukcesy narodu polskiego — oświadcza mówca — podobnie jak sukcesy innych krajów demokracji ludowej, a przede wszystkim osiągnięcia Związku Radzieckiego, to potężne ciosy w imperializm. Osiągnięcia te są dla robotników krajów kapitalistycznych bodźcem do bardziej wyteźonej walki o pokój i lepszy byt ludzi pracy. ŚFZZ jest dzieckiem klasy robotniczej całego świata. Wypełniając jej wolę, ŚFZZ stanowią ogromną siłę w obronie pokoju i swobód demokratycznych, siłę, która wzbudza strach wśród imperialistów.

Gdy wiceprzewodniczący ŚFZZ życzy masom pracującym

Polski nowych wielkich sukcesów w realizacji planu budowy podstaw socjalizmu, zrywa się gorąca, długo niemilknąca owacja uczestników obrad na cześć mas pracujących ZSRR i na cześć ŚFZZ.

VI plenarne posiedzenie KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

WARSZAWA (PAP). W dniach 17 i 18 lutego odbyło się w Warszawie VI plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Plenum wysłuchało referatu przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta nt. „Walka narodu polskiego o pokój i plan 6-letni” oraz referatu członka sekretariatu Biura Politycznego KC PZPR tow. Hilarego Minca nt. „Zadania gospodarcze na 1951 rok”.

Mało i średniorolni chłopci demaskują kulaków

Gromady realizują plany skupu zboża i wpłaty zaliczek na podatek gruntowy

WARSZAWA (PAP). Przebieg planowego skupu zboża wykazuje, że rzesze mało- i średniorolnych chłopów doceniają w pełni znaczenie terminowej realizacji sprzedaży zboża, jako swój patriotyczny obowiązek na jednym z ważnych odcinków wykonania planu 6-letniego.

Chłopci mało- i średniorolni coraz ostreż występują przeciw kulakom sabotującym akcję skupu.

Codziennie napływają meldunki o zakończeniu przez poszczególne gromady, gminy i całe powiaty rocznych planów skupu. W województwie poznańskim przeszło 300 gromad i 22 gminy zrealizowało swoje plany. W województwie lubelskim o zakończeniu planów zameldowało 488 gromad i 38 gmin, a ostatnio powiat biłgorajski, jako pierwszy w województwie lubelskim przekroczył plan skupu.

Nad WOLGĄ powstaje wielka elektrownia

Silne mrozy nie osłabiają prac ziemnych

MOSKWA (PAP). W kronice gigantycznego budownictwa hydroenergetycznego w Związku Radzieckim, dzień 18 lutego 1951 roku, dzień wyborów do Rad Najwyższych 10 Republik Związkowych, zapisała się jako dzień rozpoczęcia nowego etapu robót przy budowie Kujbyszewskiej elektrowni wodnej.

W dniu tym na prawym brzegu Wolgi przystąpiono do wykupu gruntu pod fundamenty przyszłej elektrowni wodnej. Silne lutowe mrozy nie wpły-

Wyjazd delegacji polskiej na sesję Światowej Rady Pokoju w Berlinie

WARSZAWA (PAP). W dniu 19 bm, w późnych godzinach wieczornych wyjechała do Berlina na sesję Światowej Rady Pokoju delegacja polska w składzie: członkowie Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obronców Pokoju prof. Jan Dembowski, poseł Wiktor Kłosiewicz, red. Ostap Dłuski, prof. dr Leopold Infeld, Leon Kruczkowski i Jerzy Putrament oraz zaproszeni przez Światową Radę Pokoju goście: Jarosław Iwaszkiewicz, ks. dziekan Jan Czuj i przewodnicząca spółdzielni produkcyjnej z powiatu Sochaczew — Stanisława Pisarek.

Na Dworcu Głównym w Warszawie delegację polską zegnali przedstawiciele władz państwowych, PZPR, stronnictw politycznych oraz organizacji masowych.

I sekretarz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców — Lityński w imieniu robotników Warszawy i ludności pracującej stolicy przekazał odejżdżającym „zlecenie” które delegacja polska przedstawi na sesji Światowej Rady Pokoju.

Zlecenia

„Wysyłając swoich delegatów na Światową Radę Pokoju, polscy obrońcy pokoju za-

lecają im, aby wiernie przekazali opinię publiczną świata, co następuje:

Naród polski zjednoczony jest wołą pokoju. Najszersze Warstwy naszego narodu uważają za swój pierwszy patriotyczny obowiązek obronę pokoju.

Naród polski, w trosce o uratowanie pokoju, zwraca się z apelem do narodów świata, aby żaden z kroków, które mogą przyczynić się do zmniejszenia groźby wojennej, nie został zaniedbany. Słowa Generalissimusa Stalina w rozmowie z korespondentem „Prawdy”, że wojna nie jest nieunikniona, że pokój będzie zachowany i utrzymany, jeśli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca — te słowa wielkiego Chorążego pokoju napawają nas otuchą i wiarą w zwycięstwo słusznej sprawy pokoju, wzmacniają naszą wolę walki.

Protestujemy przeciw sabotowaniu propozycji radzieckiej zwołania konferencji ministrów czterech mocarstw, które podpisały układ poczdamski, w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Tylko ten, kto boi się odkryć przed opinią świata cele swojej polityki, może dążyć do przewlekania i sabotowania takiej konferencji.

Najżywniejsze interesy narodu polskiego wymagają jak najszybszego, pokojowego rozwiązania sprawy Niemiec na bazie ich demokracji, demilitaryzacji i zjednoczenia. Dlatego żądamy, aby konferencja czterech została zwołana jak najszybciej!”

Liczne rzesze społeczeństwa stolicy przybyły na dworzec — gorącymi okrzykami na cześć światowego obozu pokoju i jego Wodza Józefa Stalina, na cześć przywódcy narodu polskiego Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta aprobowały przedstawione „zlecenie”.

Członek delegacji polskiej Jerzy Putrament przyrzekł w imieniu odejżdżających, że „zlecenie” zostanie wiernie przekazane Światowej Radzie Pokoju.

Odejżdżających delegatów narodu polskiego na sesję Światowej Rady Pokoju zegnali zebrani hymnem narodowym, bojową pieśnią mas pracujących świata, „Międzynarodówka” i młodzieżowym hymnem pokoju.

W województwie krakowskim roczny plan skupu zboża wykonany został przez 11 powiatów w granicach od 109 do 162,6 procent.

Na zebraniu gromadzkim w Wojciechowicach w powiecie Grótec, woj. warszawskie, chłopci tej gromady zobowiązali się do 25 bm, wykonać w 100 proc. plan skupu zboża i zakończyć w tym dniu wpłaty na podatek gruntowy i SFOR. Pierwsi w województwie szczyńskim uiszczyli zaliczki chłopci gromady Zatoń Dolna w pow. Chojna, wzywając jednocześnie wszyst-

kie gromady do współzawodnicstwa. Walka przeciw sabotażystom i spekulantom z każdym dniem zaostrza się. Chłopci mało- i średniorolni coraz częściej demaskują ukrywających zboże kulaków, zmuszając ich swą zdecydowaną postawą do wywiązania się ze swych obowiązków wobec Państwa.

W gromadzie Płaszewo, powiat Nowe Miasto w województwie olsztyńskim, bogacz Makowski, który nie oddał ani kilograma zboża, dopuścił do zepsucia się 1000 kg zboża które ukrzył w stercie. Postępowanie kulaka wywołało wśród małorolnych chłopów oburzenie. Stwierdzili oni, że marnowanie polskiego zboża godzi w interesy Ojczyzny.

Jednocześnie z wielu gromad i gmin napływają meldunki o przedterminowej spłacie zaliczek na podatek gruntowy i SFOR. Chłopci wpłacając przed terminem zobowiązania podatkowe korzystają z obniżonych stawek. Termin ten upływa już za osiem dni.

O wpłacie w 100 proc. zaliczek na poczet podatku gruntowego i SFOR zameldowali m. in. chłopci z gminy Ostrów Kaliski w województwie poznańskim. Przykład ten sprawił, że chłopci 14 powiatów w tym województwie podjęli współzawodnictwo w zakresie przedterminowej spłaty zaliczek. O całkowitym zakończeniu wpłat zameldowali również chłopci mało- i średniorolni gromady Bor i Dańdówka w powiecie beżubińskim oraz gminy Bykowna w powiecie katowickim.

21 lutego — Dzień Solidarności z młodzieżą kolonialną

Dzień 21 lutego obchodzony jest corocznie jako Dzień Solidarności z młodzieżą walczącą przeciw uciskowi kolonialnemu. Dzień ten został wyznaczony przez Światową Federację Młodzieży Demokratycznej, gdyż jest on rocznicą buntu marynarzy i młodzieży indyjskiej przeciw panowaniu brytyjskiemu w 1946 r., jest rocznicą manifestacji studentów egipskich, żądających niepodległości i demokracji dla swego kraju w 1947 roku, jest rocznicą I konferencji młodzieży południowo-wschodniej Azji, która odbyła się w Kalkucie w 1948 roku.

Kolonializm — to symbol straszliwej nędzy, ucisku narodowego i wyzysku gospodarczego. Na Malajach np. jeden lekarz przypada na 10.000 mieszkańców, w Nigerii — na 135.000 mieszkańców, a w Indonezji na 100.000 mieszkańców. W Indiach następuje co minutę jeden zgon na gruźlicę.

Kolonializm — to system ucisku jednego narodu przez drugi, to system nieustającej wojny, otwartej lub ukrytej, partyzanckiej lub regularnej. Na Korei i wietnamie szaleje wojna, krwawe represje i karne ekspedycje nekają Filipiny i Malaje, w Burmie, Indonezji i Cejlonie szaleje terror wojskowy. Ale uciskane narody wkroczyły na drogę wojny wyzwoleniczej. Wspaniałe zwycięstwo ludu chińskiego, powstanie wielkich terytoriów wyzwolonych i regularnych armii ludowych w Wietnamie, w Burmie i na Filipinach, ruch rewolucyjny w Indiach, w Indonezji i na Malajach — wytyczyły właściwą drogę ludom kolonialnym, które już z niej nie zejdą.

Walka wyzwolenicza ludów kolonialnych jest bezpośrednim wkładem w walkę o wolność i szczęście jutro dla całej ludzkości bez różnicy rasy i narodowości.

Wkład młodzieży w tę walkę jest ogromny. Dlatego dzień dzisiejszy jest dla nas dniem braterstwa i solidarności z młodzieżą krajów kolonialnych, walczącą o wolność i pokój światowy.

W. S.

Naród radziecki głosuje za pokojem

18 lutego 1951 r. stał się w Związku Radzieckim dniem wielkiego święta. W dniu tym odbyły się wybory do Rad Najwyższych związkowych i autonomicznych republik wchodzących w skład federacji rosyjskiej oraz Kazachstanu, Gruzji, Azerbejdżanu, Litwy, Łotwy, Mołdawii, Kirgizji, Tadżykistanu i Karelo-Fińskiej SRR. Zarówno w Moskwie jak i dalekiej syberyjskiej osadzie, w Alma-acie czy w Tbilisi — wszystkie domy i ulice przybrały odświętny wygląd.

Powiewają na wietrze czerwone flagi, od wczesnego ranka dziesiątki milionów ludzi ruszyły do urn wyborczych. Szli robotnicy i akademicy, chłopcy i inżynierowie, pisarze i profesorowie, murarze i studenci, niosąc w swych sercach wzruszające słowa wodza:

„Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca... Co się tyczy Związku Radzieckiego, to będzie on również nadal niezachwianie prowadził politykę zapobiegania wojnie i zachowania pokoju.”

Te słowa Wielkiego Stalina, wypowiedziane w rozmowie z korespondentem „Prawdy”, opublikowane w przeddzień wyborów — 17 lutego — wyrażają uczucia, myśli i wolę całego wielomilionowego narodu radzieckiego. Naród radziecki konstruuje wspaniałe maszyny dla budowy gigantycznych elektrowni i nowych systemów irygacyjnych, pracuje z myślą o pokoju. Z myślą o pokoju realizuje on imponujące plany przeobrażenia przyrody, buduje kanały łączące ze sobą morza, nawadniające pustynie.

Aleksy Paszencow — odznaczony jest Orderem Czerwonego Sztandaru i dwoma orderami chwały, za bohaterские czyny na froncie podczas wojny z niemiecko-faszystowskimi agresorami. Został on zdembobilizowany i obecnie pracuje jako tokarz w moskiewskiej fabryce łożysk kulkowych.

Bohaterki żołnierzy, a obecnie znany stachanowiec wykonał do dnia wyborów 5 norm rocznych. Wrzucając do urny swoją kartkę wyborczą Paszencow powiedział:

— Jako były żołnierz głosuję za pokojem. Wierzę niezłomie, że narody świata nie pozwolą amerykańskim i angielskim imperialistom rozpalic zarzewia nowej wojny.

Wiele niezwykłych i wspaniałych dni przeżył Leningrad — miasto wstępnego sływu, miasto, z którego szły rozkazy Lenina i Stalina podczas wielkich dni Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

18 lutego miasto to przybrało szczególnie uroczysty wygląd. Tu, w kirowskim okręgu wyborczym do Rady Najwyższej RSFR kandydował Józef Stalin. Leningradzcy wszyscy, jak jeden mąż oddali głosy na Stalina.

O godzinie dziesiątej wszyscy wyborcy kirowskiego okręgu wyborczego złożyli już swe głosy.

W stolicy radzieckiej Gruzji, Tbilisi, w stolicy Tadżykistanu, Stalinabadzie, w Baku i innych stolicach, miastach i wsiach republik związkowych, gdzie 18 lutego odbywały się wybory — wszędzie widać było niezwykle entuzjasm ludności. Miliony wyborców z niesłychanym zapałem głosowały za kandydaturą Wielkiego Stalina, jego najbliższych współpracowników, na prostych ludzi radzieckich, których wysunęło jako kandydatów do najwyższego organu władzy państwowej.

Dzień wyborów do Rad Najwyższych związkowych i autonomicznych Republik Radzieckich uczcił naród radziecki wspaniałymi osiągnięciami w produkcji. Wypełnione zostały przedterminowo zadania powojennego pięcioletniego planu gospodarczego. Robotnicy i kolchoźnicy podjęli ogólnie narodowe współzawodnictwo o realizację planów budownictwa komunistycznego. Fabryki produkują ponad plan: wieńskie radzieckie przygotowuje się sprawnie do robót wiosennych; pełną parą idą prace na budowie kanału Wołga — Don i gigantycznej kujbyszewskiej elektrowni wodnej, oraz innych wielkich budowli. Ze wszystkich stron kraju zdążają na miejsca wielkich budowli pociągi z maszynami, żelazem, cementem i cegłami.

Narody ZSRR, pochłonięte budownictwem pokojowym, wierzą niezłomie, że pokój będzie zachowany i utrwalony, że wielkie zadania rozbudowy, nakreślone przez Stalina, będą zrealizowane. Naród radziecki kierowany przez swą partię bolszewicką i wielkiego wodza Stalina kroczy ku nowym zwycięstwom komunizmu.

Wasylij Pollakow

Tysiące maszyn pomoże chłopom w kampanii wiosennej

W przeprowadzeniu tegorocznej wiosennej kampanii siewnej wydatną pomoc udzielił małorolnym i średniorolnym chłopom 2826 spółdzielczych ośrodków maszynowych i 5125 ich filii gromadzkich.

Od dłuższego czasu we wszystkich spółdzielczych ośrodkach maszynowych trwają intensywne remonty maszyn i narzędzi rolniczych.

Niezależnie od przeprowadzonych remontów spółdzielcze ośrodki maszynowe przyjmują od chłopów zamówienia na wiosenne prace.

Kulak sabotował skup zboża

Kara więzienia za ukrywanie ziarna

SZCZECIN (PAP). Sąd Wojewódzki w Szczecinie, na sesji wyjazdowej w Pyrzycach, rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę kulaka Stanisława Wszóły ze wsi Obronin, powiat Pyrzyce, województwo szczecińskie, który sabotował planowy skup zboża, przechowując w ukryciu 6372 kg żyta i mieszanek zbożowych.

Kulak-spekulant gospodarował na 16 ha gruntu, posiadając ponadto około 4 ha ziemi w powiecie zamorskim. Sabotując planową akcję skupu zboża, Wszóły odstawił do punktu skupu tylko minimalną ilość żyta, resztę zaś w ilości 6372 kg

Wybory do Rad Najwyższych Republik Związkowych ZSRR

wyrazem jedności społeczeństwa radzieckiego

MOSKWA (PAP). Niedzielne wybory do Rad Najwyższych 10 Związkowych Republik ZSRR stały się jeszcze jednym świadectwem jedności moralnej i politycznej narodu radzieckiego, jego patriotyzmu i oddania dla partii Lenina—Stalina. Komunikaty, napływające do Moskwy ze wszystkich zakątków Związku Radzieckiego donoszą o niezwykle wysokiej frekwencji ludności w wyborach, o radosnej atmosferze, w której przebiegały i o entuzjasmie wyborców, z uczuciem dumy spełniających swój obowiązek obywatelski.

W większości okręgów wyborczych głosowanie zostało

ukończone jeszcze przed godziną 12 w południe. Na Litwie o godzinie 14 — 96 procent wyborców oddało już swe głosy, w Azerbejdżanie — ponad 97 procent, w Mołdawii i na Łotwie — blisko 99 procent.

W okręgach wyborczych, z których kandydował Józef Stalin, głosowanie odbywało się w atmosferze szczególnego entuzjasmu. W większości tych okręgów zostało ono zakończono już około 10 godzinie rano. W okręgu kirowskim Leningradu, z którego do Rady Najwyższej RFSRR kandydował wódz narodu radzieckiego — J. Stalin, głosowanie zostało zakończone o godzinie 10 rano, przy czym w okręgu tym głosowało również kilkadziesiąt tysięcy przyjezdnych.

Pod znakiem całkowitej jedności wyborców odbywało się głosowanie w tych okręgach wyborczych, w których zostały zarejestrowane kandydatury

członków Biura Politycznego i kierowniczych działaczy Partii Bolszewickiej. W atmosferze niezwykle wysokiej aktywności głosowali wyborcy na stachanowców, nowatorów przemysłu, przodowników pracy, pisarzy, działaczy sztuki i kultury.

O godzinie 12 w nocy, po zamknięciu lokali wyborczych, urny zostały odpieczowane i rozpoczęło się obliczanie głosów. Wyniki głosowania będą znane w najbliższych dniach.

MOSKWA (PAP). Jak donoszą z Leningradu, w poniedziałek, 19 bm., o godzinie 4 nad ranem odbyło się posiedzenie okręgowej komisji wyborczej kirowskiego okręgu wyborczego miasta Leningradu, z którego kandydował do Rady Najwyższej RFSRR — Józef Stalin. Przewodniczący komisji okręgowej — Gusiew zakomunikował, że jak wynika z protokołów, przedstawionych przez komisje dzielnicowe oraz na podstawie dokonanego podsumowania głosów komisja okr. ustaliła, iż deputowanym do Rady Najwyższej RFSRR z okręgu kirowskiego Leningradu został jednomyślnie wybrany — Józef Stalin.

W głosowaniu wzięło udział w okręgu kirowskim 100 proc. wyborców tego okręgu oraz przeszło 29 000 wyborców, przebywających w niedzielę, 18 bm., w Leningradzie, a przybyłych z różnych miast i wsi Zw. Radzieckiego.

100 procent wyborców oddało swe głosy na Józefa Stalina.

Poniedziałkowa prasa radziecka poświęca wyborom niedzielny człowiek miejsca na swych łamach. Gazety zamieszczają korespondencje z poszczególnych miast i osiedli, liczne migawki z wyborów i wypowiedzi poszczególnych wyborców, charakteryzujące patriotyzm i oddanie dla partii Lenina—Stalina ludzi radzieckich.

Inwalidzi wojenni żądają dymisji ADENAUERA

BERLIN (PAP). Około 46 tysięcy inwalidów wojennych i przesiedleńców demonstrowało w niedzielę w Bonn, żądając dymisji Adenauera. Demonstranci stwierdzili, że Adenauer w trosce o zyski tych, co dorobili się na wojnie, przez 5 lat od chwili jej zakończenia nie uwzględnił słuszných żądań przesiedleńców i inwalidów wojennych.

Władze w Bonn w obawie przed demonstracjami mobilizowały znaczne siły policyjne dla ochrony dzielnicy rządowej

MŁODZI górnicy polscy zwiedzają kopalnie radzieckie

MOSKWA (PAP). Po 4-dniowym pobycie w zagłębiu podmoskiewskim powróciła do Moskwy grupa młodych górników polskich, bawiąca w ZSRR. Uczestnicy wycieczki zapoznali się z osiągnięciami kopalń podmoskiewskich i z pracą radzieckiej młodzieży górniczej.

Górnicy polscy odbyli dłuższą rozmowę z dyr. kopalni nr 9 kombinatu „Tulaugol” i z personelem technicznym. Uczestnicy wycieczki zwiedzili następnie kopalnię i zapoznali się z radzieckimi doświadczeniami pracy.

Po jednodniowym odpoczynku w Moskwie, grupa młodych górników polskich wyjeżdża na kilka dni do Zagłębia Donieckiego.

Zacieśnić współpracę z korespondentami

Z narady roboczej przedstawicieli terenowych „GŁOSU”

W ubiegłą niedzielę odbyła się w świetlicy SWO „Czytelnik” w Poznaniu narada przedstawicieli terenowych „Głosu Wielkopolskiego” i „Głosu Zielonogórskiego”. Narada miała na celu analizę dotychczasowej działalności przedstawicieli terenowych oraz wytyczenie nowych, ulepszonych metod pracy dziennikarskiej w terenie.

Jazdowicz przewodniczył red. Kazimierz Jaźwiecki, który powitał zgromadzonych, po czym referat polityczny wygłosił zastępca naczelnego redaktora „Głosu” — red. Janusz Likowski. Omówił on sytuację polityczną na arenie międzynarodowej i krajowej, dokonując przeglądu ostatnich wydarzeń. Zagadnieniem najważniejszym w chwili obecnej, decydującym o dalszych losach ludzkości, jest walka o utrzymanie i utrwale-

nie pokoju na świecie. Przeciwwstawieniem dążeń potężnego obozu pokoju jest kilku dolarowych imperialistów, którzy dla swych egoistycznych interesów pragną wszelkimi sposobami do wywołania nowej poźogi wojennej. Podążając odpowiadając świat wielkim głosem protestu.

W dalszym ciągu referatu red. Likowski odmalował sytuację w krajach zachodniej Europy, zwracając szczególną wagę na dążenia imperialistów, zmierzające do remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Prelegent scharakteryzował następnie pokojową politykę naszego rządu oraz omówił aktualne problemy krajowe: zagadnienie walki o pokój, spółdzielczość produkcyjną i akcji skupu nadwyżek zbożowych.

Referat instrukcyjny wygłosił red. Kazimierz Jaźwiecki. Za-

poznał on zgromadzonych z nowym stylem pracy przedstawicieli terenowych. Charakteryzując się na ściślejszym powiązaniem przedstawicieli z korespondentami robotniczo-chłopskimi, tworzeniem kół i klubów korespondentów.

We wszystkich większych i ważniejszych zakładach pracy, urzędach i instytucjach winni znaleźć się korespondenci.

Dlatego zagadnienie poszerzenia i zagęszczenia sieci korespondentów stawiane jest w naszych planach na naczelnym miejscu, ponieważ socjalistyczny styl pracy w redakcjach wymaga najdalej idącego powiązania dziennika z życiem mas.

Kierownik Działu Terenowego „Głosu Wielkopolskiego” — red. Tadeusz Pasikowski podał szereg wskazówek odnośnie usprawnienia pracy korespondentów i przedstawicieli terenowych oraz poszczególnych działów piśma.

W dyskusji zabierali głos liczni przedstawiciele. Red. Ciesielski wskazał na brak punktów sprzedaży gazet w różnych miejscowościach województwa zielonogórskiego. Podał on również sposoby usprawnienia Działu Sportowego oraz Działu Listów i Interwencji. Ob. Gangel zalecał by poświęcić więcej miejsca zagadnieniom politycznym, na stronach mutacyjnych, nawołując do energiczniejszego demaskowania kulaków i wrogów obecnego ustroju.

Należy pokazywać przyczyny zlego czy też dobrego postępowania, dobrej lub złej pracy spółdzielni, fabryki, urzędu. Ludzie pracy chcą więcej wiedzieć o swoich osiągnięciach, współzawodnictwie, czy też racjonalizatorstwie. Redakcja winna częściej organizować odprawy z korespondentami robotniczo-chłopskimi, aby pouczyć ich jak należy pracować.

Ob. Zelba doradzał, aby Dział Listów i Interwencji nadsyłał skrytykowanym instytucjom wycinkę notatek względnie artykułów celem zajęcia przez nie odpowiedniego stanowiska. Ob. Stefanik dodał w tej sprawie, aby wyjaśnienia instytucji podawano do sprawozdania autorowi notatki, krytykującej działalność poszczególnych placówek lub osób.

Dyskusję podsumował red. Pasikowski, udzielając wyjaśnień i odpowiadając na pytania dyskutantów. Wspomniał, że preteksty redakcyjne oraz zaciętna współpraca między przedstawicielami a korespondentami z jednej strony oraz redakcją z drugiej — przyczyniły się do podniesienia dziennika na wyższy poziom. (wm)



(34)

Palcie papierosy, ciągniecie dym? Sam widziałem: jak ciągniecie, oczy wam na wierzch wychodzą i zęby pokazującie, jak się zaciągniecie. No nie? — szukał wzrokiem aprobaty, u Wieczorka i Józka. Łykawy koń to jest taki koński palacz, nałogowiec, przykrzy mu się cały dzień stać u żłobu, to się uczy tykać. Och, wy — Suchy spojrzał na Zagórnyego z beznamiętną pogardą — och wy — to „wy” przeciągał w nieskończoność — ciemna maso.

Chwyć konia za uźdę i chciał go prowadzić do dawnej preissowskiej stajni, ale zdenerwowanie nowego pana widocznie udzieliło się zwierzęciu. Zebrani oczom nie wierzyli: koń, głucho jęknący, stanął dęba. Raz, drugi, trzeci. Po tem szarpnął się i odprowadzony oklaskami i śmiechem truchtem pobiegł za rozpromienionym, szczęśliwym Antonim.

Jeśli szczęśliwobowa załoga fabryki wzięta na ambicję w ciągu dwóch tygodni uruchomić produkcję maści, aby przekonać wciąż jeszcze sceptycznego Kaweckiego, delegatów z Wydziału i wszystkich, którzy mieliby jakieś wątpliwości co do celowości stawiania na fabrykę w Piaskach, to ambicją Suchego na najbliższe dni stało się: dowieść, że koń jego jest mocny, pracowity, dzielny i ognisty.

Urządził mu stajnię, jak się należy. Ściągnął skądś suchą, chociaż już trochę zbutwiałą słomę i narzucił grubą warstwę podściółki pod zoizowane nogi zwierzęcia. Naprawił rozbitą żłób Grzebiąc w ruinach zawalonego prawego skrzydła stajni, odnalazł kilka worków owsa. Worki zamokły, więc Antoni przez cały następny słoneczny dzień suszył ziarno na dachu zachowanego lewego skrzydła stajni. Zściół zwierzę. Nie szło mu to łatwo. Alkazar, jak ochrzcił Suchy swego pupila, gryzł i kopał, kopał zaś zarówno tylnymi, jak i przednimi nogami, co się na ogół rzadko zdarza. Antoni na niego o to się nie gniewał, przeciwnie był dumny z „wybuchów ognia”, jak to nazywał. Mokrymi szmatami okładał odparzony grzbiet, w magazynie wynalazł jakieś lekarstwo i smarował nim pokaleczone pięciny. Noce też spędzał przy koniu. Karmił go z początku ostrożnie, aby zwierzę nie dostało kolków, później zwiększał porcje. Koń jadł z apetytem.

ŚRODA Słoście w.: 6.59 zach.: 17.14
Eleonory Księżyc w.: 16.48 zach.: 7.05

Co, gdzie i kiedy

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej organizuje odczyty w powiecie ostrowskim w dniu 22 bm.

Kaliskie Zakłady Mięsne Skalmierzyce godz. 12 „Jak rozwiązano problem Niemiec”, ten sam temat gromada Kwiatków godz. 19, PGR Przygodzice godz. 19 „O pochodzeniu człowieka”, Dom Kultury Ostrowów godz. 15.30 „O pochodzeniu człowieka”, gromada Przybysławice godz. 17 „Jak powstało życie”, gromada Sośnie godz. 18 „Rolnictwo w ZSRR”, miasteczko Mikształ godz. 17 „Jak powstało życie”, gromada Szklarska Przeg. godz. 18 „Rolnictwo w ZSRR”, PGR Czachury godz. 16 „Literatura w walce o pokój”, PGR Sobótka godz. 18 „Literatura w walce o pokój”.

W powiecie kępińskim w dniu 23 bm.: PGR Gierzyce godz. 19 „Rolnictwo w ZSRR”, gromada Nowawieś Książ godz. 16 „Rolnictwo w ZSRR”, miasteczko Ostrzeszów godz. 20 „O pochodzeniu człowieka”, wieś typ. PGR Olszyna godz. 17 „O pochodzeniu człowieka”, gromada Olszowa godz. 18 „Rolnictwo w ZSRR”, spółd. produkcyjna Krzyżowicki godz. 18 „Energia atomowa”, wieś typ. PGR Łaski godz. 18 „Energia atomowa”, gromada Piszarzewice godz. 19 „Rolnictwo w ZSRR”, PGR Torzeniec godz. 18 „Rolnictwo w ZSRR”.

Samorząd dziecięcy dba o porządek

„Dom Dziecka” w Wolsztynie przeznaczony dla sierot po kolejajarzach, jest jednym tego rodzaju w Polsce. Wychowanków jest obecnie 48. Dyrekcja generalna PKP przeznacza na utrzymanie kaz-

KROTOSZYN

Przy Związku Zawodowym w Cukrowni w Zdunach istnieje od 1948 r. orkiestra dęta, jedyna w powiecie krotoszyńskim. Dyrygentem jej jest ob. Walenty Kosmalski. Od października 1950 r. powstała także orkiestra salonowa, składająca się z 16 osób, której dyrygentem jest wytrawny muzyk ob. Czesław Maryniak.

Orkiestra ta jako jedyna w powiecie bierze udział w wszystkich uroczystościach i akademiach. Zgrany zespół posiada dobrych solistów i na ostatnich koncertach wykazał swój dorobek. (fk)

Sześciokrotny wzrost dochodu Wzmogły produkcję dla uczczenia Dnia Kobiet
spółdzielni produkcyjnej

Pierwsze wyniki osiągnięte przez spółdzielnię produkcyjną w pow. śremskim przekonały chłopów o wartościach gospodarki zespołowej. W roku 1949 były 4 wsi produkcyjne a obecnie jest ich 22. Rozwój i wzrost dobrobytu najlepiej ilustrują cyfry zbiorów i tak w spółdzielni Psarskiej zebrano w pierwszym roku istnienia z jednego hektara żyta 16 kw., pszenicy 11 kw., ziemniaków 66,5 kw., a po roku wspólnej gospodarki z 1 ha żyta 18 kw., pszenicy 18 kw. i ziemniaków 180 kw.

W zakładaniu spółdzielni brały udział związki młodzieżowe i Zw. Nauczycielstwa Polskiego. Niedostateczna aktywność rad terenowych i brak powiązania pracy z organizacjami masowymi nie przyczyniły się do obrony biedoty wiejskiej przed wyzyskiem kulaków.

Chłop mało i średniorolny powinien dostrzegać korzyści z wyzwolenia się z pięć wyzysku które da mu spółdzielnia produkcyjna.

Najbardziej przykrym przykładem wrogiej roboty to upór kulaków, którzy wzbraniają się odstawić nadwyżki zbożowe, chwytając się wszelkich sposobów ukrywania i marnotrawienia zboża.

Zły przykład w akcji skupu zboża dają niektórzy radni i sołtysi, którzy samy dotąd się nie wywiązali ze swych obowiązków odstawy zboża. Przykłady: radny Adamkiewicz z gminy Kórnik zalega z odstawa 1411 kg zboża, Piasecki z gminy Śrem 1750 kg, Siejek z gminy Dolsk 850 kg, sołtys Janiszewski z gminy Śrem 379 kg, Jankowski z Dalewa 100 kg, Rybacki z gminy Kórnik 150 kg, Jaskuła z Dachowy 1750 kg.

Po obszernej dyskusji na posiedzeniu PRN w Śremie, w którym uczestniczył przedstawiciel WRN ob. Kwaśniewski i sekretarz KP PZPR, w Śremie ob. Żurawski uchwalono plan skupu wykonać w 100%. (Stur)

Maszynek SOM-u w Bojanowie gotowe do pracy

11 siewników rządowych, 5 siewników nawozowych i 6 trawiarów, to korowód maszyn, które ruszą w teren do akcji siewnej. Zaplanowany remont tych maszyn zostają w terminie wykonane przez całą załogę Osrodka. Oprócz tego Osrodek ma do dyspozycji gospodarzy czyszczarki do zboża i zaprawarki. Maszynierzy rozprawdzają się obecnie na podośrodku do Kawcza, Goliniki, Golinny Wielkiej, Gościeje- wic, Waszkowy, Trzebosza, Tarchalina, Gołaszyna, Pakówki oraz do spółdzielni produkcyjnej w Szemdzrowie.

Pełnomocnicy SOM-u w Bojanowie dokonali zamówień wśród gospodarzy gminy bojanowskiej. I

tak: ob. Stanisław Jackowski z Kawcza zebrał zamówienie na obsianie 26 ha zbożem, oraz 23 ha na koszenie traw, ob. Julian Flebich z Waszkowy zebrał zamówienia na obsianie zbożami 21 ha i 28 ha obs. niel. nawozami sztucznymi, ob. Władysław Setnik z Golinny Wielkiej siew zbóż na 24 ha, a ob. Tomasz Klimasz z Gościeje- wic zebrał zamówienia na koszenie traw na 16 ha.

Obecnie w toku jest remont żniwiarek. Zostaną one przed terminem wyremontowane, o ile Centrala Rolnicza w Poznaniu zrealizuje zapotrzebowanie Osrodka na części zamienne do tych maszyn. Należy także nadmienić, że pełnomocnicy osrodka podjęli między sobą współzawodnictwo, mające na celu oszczędzenie paliwa i smarów, zwiększenie wydajności maszyn oraz przedterminowego wykonania zamówień. W gromadach przeprowadza się praktyczne pokazy obsługi maszyn rolniczych, ich konserwację oraz zastosowanie maszyn w rolnictwie. Maszynieria osrodka służy także uczniom miejscowego Liceum Rolniczego do celów naukowych, którzy chętnie odwiedzają podwórze osrodka.

TADEUSZ WALKOWIAK

RAWICZ

15 lutego br. na terenie miasta Rawicza powstało przedsiębiorstwo pod nazwą: „Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane” z siedzibą w Rawiczu przy ulicy Ignacego Buszy 5, telefon 7. Powstanie Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego na terenie miasta Rawicza w znacznej mierze przyspieszy remonty domów i zarazem w poważnej mierze odciążą Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe. (fs)

MARIAN LIPiNSKI
korespondent „Głosu”



Uczelnice szkoły zawodowej w Kaliszu przy wykoonywaniu swych zobowiązań.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet uczennice kaliskiej Średniej Szkoły Zawodowej z działu bieliźniarskiego podjęły zobowiązania. Na zebraniu szkolnego koła ZMP postanowiły one wykonać dodatkowo 50 sztuk kompletów bieliźniarskich. W dziale bieliźniarskim uczy się 25 dziewcząt córek robotnic

ków rolnych. Prace praktyczne wykonywują one tylko 3 dni tygodniowo a 3 dni spędzają w szkole zdobywając wiedzę ogólną. Szkoła zawodowa istnieje od 1 września 1950 r. Dyrektorem jest ob. Jakubek, a kier. działu bieliźniarskiego ob. Kołaciński. Uczennice stale wykonują komplety bieliźniarskie dla kaliskiego Powszechnego Domu Towarowego. korespondent „Głosu” T. KACZMAREK

Świetlica PPB w Kaliszu przoduje

Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Poznaniu wezwiała w IV kwartale 1950 r. wszystkie świetlice do współzawodnictwa kulturalno - oświatowego, w zakresie pracy szkoleniowej, artystycznej i propagandy pogładowej.

W Kaliszu wyróżniły się 3 świetlice: Włókniarz, Transportowy i Budowlany. W pracy propagandy pogładowej PPB Oddz. 10 w Kaliszu uzyskało w skali wojewódzkiej 3 miejsce, zajmując pierwsze w powiecie. Obecnie świetlice przechodzą do nowego etapu współzawodnictwa długofalowego.

Celem uaktywnienia pracy dokonano reorganizacji Komisji KO przy PRZZ w Kaliszu i wybrano nowy zarząd. Przewodniczącą Komisji KO — T. Kaczmarek, zast. przew. Stabno, sekret. J. Mielczarkówna, ref. S. Ziemiała. Postanowiono w każdy poniedziałek zwołać konferencję kierowników świetlicowych, wciągnąć do współpracy artystów teatru oraz Instytut Muzyczny w Kaliszu. Zaplanowano dwa razy w roku zorganizować konkurs gazetki ściennej. W ramach szkolenia kierownicy i konsultatorzy Wędruczy Radiowej przysięgają regularnego prowadzenia wieczorów dyskusyjnych. W okresie

T. KACZMAREK
korespondent „Głosu”

Wędkarze rawiccy wybrali nowe władze

W Rawiczu odbyło się walne zebranie koła Polskiego Zw. Wędkarskiego. Referat na temat „Uwagi do przebudowy i znaleźnia właściwej postawy w wędkarstwie polskim” wygłosił przez koła ob. Leon Nowak. Po wyczerpującej dyskusji nad sprawozdaniem i referatem zebrani udzieliłi ustępującemu zarządowi absolutorium. W wyniku wyborów nowych władz do zarządu koła weszli: Leon Nowak jako prezes, Aleksander Ryba — zastępca, Teodor Cieloszyk — sekretarz, Stanisław Kaźmierczak — skarbnik oraz Jan Wolanin jako bibliotekarz. Delegatem na zjazd okręgowy wybrano prezesa Leona Nowaka. (fs)

1 600 kg ponad plan

Na ostatnim zebraniu gromadzkiem w Waszkowie (pow. Rawicki) chłop zadeklarował odstawić dodatkowo 1 tonę i 600 kg zboża ponad plan do punktu skupu w Bojanowie. Czynem tym zadokumentował właściwie zrealizację akcji skupu zboża.

Tadeusz Walkowiak

O wynikach imprez sportowych informuje szybko i dokładnie

PRZEGLĄD SPORTOWY

Pracownicy poszukiwani

Wykwalifikowanego zaopatrzeniowca na stanowisko kierownika Działu Zaopatrzenia zatrudni natychmiast duża placówka spółdzielczo-dystrybucyjna w Poznaniu. Warunki do omówienia. Oferty kierować Głos Wielki, dla K344.

Głównego księgowego i księgowego poszukuje Delegatura P.Z.Z. Oborniki Pozn. 2381g

| Wolne posady | Szuka posady |
|---|---|
| Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Siemiradzkiego 10a, m. 8. 2431g | Księgowka lat 50 poprowadzi dom sklep wzgl. kancelarię samotnej osobie. Of. Głos Wlkp. dla 1161 |
| Uczeń kowalski potrzebny, utrzymaniem lub bez. Poznań, Żydowska 28. 2391g | Organista referencjami przyjmie posadę. Of. Posie. restaurant Górzów Wlkp. Organizacja. 1159p |
| Dziewczynka do 2 dzieci i lekkich prac domowych potrzebna zaraz. Poznań, Marii Magdaleny 2, m. 7. 2412g | Sprzedaje |
| Pomoc domowa z pełnym utrzymaniem. Poznań, Kramarska 7, m. 3. 2414g | Parcela opłotowana, Dęblice. Of. Głos Wlkp. dla 2394g |

Nawóz gęsi

sprzedaje w dowolnych ilościach w cenie od 36—60 zł za kojec

TUCZARNIA I RZĘZNIĄ DROBIU
Poznań-Winiary, ul. Bonin K342

Rauber - Kopsch 3-tonowy atlas anatomii. Of. Głos Wielkopolski dla 2402g
PAS sprzedam. Poznań, Szarmarzewskiego 28, m. 18. 2395g
Streptomycyny sprzedam. Żabikowo, Poniatowskiego 18. 2377g
Dom ładny 12 izb miasto pow., gnieźnieńskim. Oferty: Głos Wlkp. dla 2403g

OGŁOSZENIA DROBNE

Motocykl belg. 500 z wózkiem, stan dobry, na chodzie. Of. Głos Wlkp. dla 2404g
Mercedes 2-tonowy na chodzie. Oferty Głos Wlkp. dla 2405g
Kamienicę 3-piętrową, wille komfortowa, parcele sprzedam. Metelski, Poznań, Marcina 23. 2407g
Pianino brązowe (metalowa) 4.500 zł Adres wskaże Głos Wlkp. nr 2410g.
Domek pięciopokojowy, cały wolny, miasto powiatowe, sprzedam. Of. Głos Wlkp. dla 2417g.
Kamienica komfortowa 120 tys. — willa czteropokojowa cała wolna 90.000 — Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 2424g
Willa osiem ubikacji, ogród 45.000, dom trzypokojowy, ogród, zaraz wolny, przy Poznaniu 32.000, gospodarstwo 50 morgów zabudowaniami 18.000, parcele willowe sprzedaje Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 2428g
Kamienicę, wille, także idealne części, parcele, ogrody, tereny: budowlane, ogrodnicze, sadownicze poleca — poszukuje Hinz, Poznań, Piekary 19. 2426g
sportow. w Zakopanem; 17.20 Muzyka; 17.40 Lekcja języka rosyjskiego; 18.00 (P-n) Muzyka ludowa; 18.10 (P-n) Pożnański dziennik wieczorny; 18.20 (P-n) Audycja dla wsi; 18.30 (P-n) Muzyka operetkowa; 18.50 (P-n) Audycja sportowa; 19.00 Wszechnica Radiowa; 19.20 Koncert; 20.00 Dziennik 20.30 Reportaż z Zimowych Mistrz. Zrzesz. Sport. w Zakopanem; 21.33 Muzyka i aktualności; 22.00 „Ojciec Goriol”; 22.20 Koncert; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Koncert kameralny.
(P-n) — oznacza audycje, nadane przez Rozgłośnię Poznańską

Świece kościelne

z dostarczonych odpadów wyrabia szybko Chemiczna Spółdzielnia Pracy Krotoszyn. K321

Wolne lokale

Dwupokojowe wspólna kuchnia, łożnia, wyłączone. Pijanowski Poznań, Półwiejska 38. 2398g

Szuka lokalu

Poszukuje Poznaniu 2-pokojowego, wygodnym, zwrót remontu. Oferty. Biuro Ogłoszeń Warszawa, Poznańska 38 dla 2313. K343
Lokalu na pracownię rzemieślnicza w podwórku, najch. t-niej w centrum 2 lub 3 ubikacji poszukuje. Oferty. Głos Wlkp. dla K341.

Dzierżawy

1—5 ha dobrej ziemi zabudowaniami przy mieście, stacji, wozem w dzierżawę. Miejsce wolne, obojętne. Franciszek Spychała. Poznań, Świetłana 13, m. 8. 2389g
Ogłoszenia drobne do „Głosu Wielkopolskiego” przyjmują również wszystkie urzędy i agencje pocztowe.

WIĘKSZE WYGRANE

64 LOTERII
5 dzień ciągnięcia II klasy

Główna wygrana 100.000 zł padła na nr 22230 w Warszawie.

Wygrana 30.000 zł i premia 9.000 zł padła na nr 89585.

Wygrane po 10.000 zł padły na nr 19668 97685.

Wygrana 120 zł i premia 9.000 zł padła na nr 90295.

Wygrane po 5.000 zł padły na nr nr 10600 12568 20128 62060 84302 99687.

Wygrane po 1.000 zł padły na nr nr 1727 5028 6676 12289 15472 16325 18354 21306 21607 34849 37458 38675 39802 40594 44668 48642 51242 57533 58055 62806 67461 69765 87165 92892 95290 97930 98490 101464 102103 103281 103456 107221 107240.

Wygrane seryjne:

Każdy niewylosowany w ciągnięciu II klasy numer losu, kończący się cyfrą 0 lub 4, otrzymuje seryjną wygraną w wysokości 60 zł; numer kończący się cyfrą 0 lub 4, wylosowany już w ciągnięciu II klasy jakakolwiek wygraną, wygraną seryjną nie otrzymuje, wygraną tą otrzymuje następny niewylosowany jeszcze wyższy numer losu.

**CO GDZIE I KIEDY
W POZNANIU**

WIELKI — dziś o godz. 19 „Madame Butterfly” G. Pucciniego. Jutro o godz. 19 „Don Pasquale” G. Donizettiego.
POLSKI — dziś o godz. 19 „Hamlet” W. Szekspira. Jutro o godz. 19 „Lubow Jarawa” J. K. Trelnowa.
NOWY — dziś i codziennie o godz. 19 „Szczygił zalek” B. G. Shaw’a
KOMEDIA MUZYCZNA — dziś i codziennie o godz. 20 „Izraszki trafu i miłości” P. Marivaux.
MŁODEGO WIDZA — dziś teatr nieczynny. Jutro o godz. 19 „Królowa śniegu”.

KINA
APOLLO — o godz. 15.30 18 20.30 „Rada Bogów”
BALETYK — o godz. 16, 18, 20 „Upadek Berolina” cz. I
MUZA — o godz. 16 18 20 — „Leśna opowieść”
RIALTO — o godz. 15.30, 18, 20.30 „Pierwszy start”
WARTA — o godz. 11 i 12 aktualności nr 5 o godz. 14 i 16 „Młodzi marynarze” o godz. 18 i 20 „Kłopoty referenta Trziszki”

ROZNE
WYSTAWA CBWA al. Marcinkowskiego 28: Doroczna wystawa Zw. Polskich Artystów Plastyków okr. poznańskiego — czynna od godz. 10—17
MUZEUM NARODOWE (al. Marcinkowskiego) — wystawa pt. „Czechosłowacka księżka w służbie pokoju i postępie” — dziś czynne od godz. 12—19.
FOTOPLASTIKON (ul. św. Marcina 53) — czynny od godz. 10—22 „Brazylija”.

**SŁUCHAMY
RADIĄ**

Środa, dnia 21 lutego 1951 r.
PROGRAM II
(Fala Poznania 249 m)
(Zastrzeżenie zmiany w programie)
5.15 Władomości poranne:
5.20 Koncert; 6.10 Wszechnica Radiowa; 6.30 Dziennik; 6.50 Gimnastyka; 7.00 Muzyka;
8.00 Władomości poranne:
8.05 (P-n) Program lokalny i aktualności Poznania; 13.30 Koncert dla szkół; 14.10 Wszechnica Radiowa; 14.30 Audycja szkolna dla klas V do VII; 14.56 Koncert; 15.30 Audycja dla dzieci; 15.50 Požadanka dla kursów partyjnych; 16.20 (P-n) Audycja Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej Wykonawcy: Chór Państwowej Wyższej i Średniej Szkoły Muzycznej pod dyr. Stefana Stuligrosza. Irena Lehnrowa (fortepian); 16.50 Z życia kulturalnego Wielkopolski — recenzja Józefa Mazgnuszczyńskiego z Wystawy Książki Czeskiej (P-n); 17.00 Wiadomości popołudniowe; 17.15 Zimowe Mistrz. Zrzesz.

Dnia 18 lutego 1951 r. zmarła, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, śp.
z Szwajtkich
Pelagia Kamińska
przeżywszy lat 79.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm., o godz. 10.30 z kaplicy Bożego Ciała na Dębcu
W smutku pogrążeni córki, synowie, synowe, wnuki i prawnuki
Poznań, Strzelecka 30 2388g

Pomoc w pracy pedagogicznej tygodnik dla młodszych nauczycieli w szkole

Swiat MŁODYCH

REDAKCJA ZESPÓŁ Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, narożnik ul. Marcełińskiej WYDAWCA Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik” Delegatura w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 TELEFONY centrala 62-70 redaktor naczelny 66-81, zastępca naczelnego redaktora 78-38 sekretariat redakcji 77-80 dział terenowy 77-88 dział listów interwencji 78-57, dział ekonomiczny 75-42 dział depesz 78-14 nocny (po godz. 22.00) 64-72 Delegatura „Czytelnika” 62-70, 64-75 Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12—13.
PRENUMERATĘ na „Głos Wielkopolski” przyjmuje PPK „Ruch”. Cena prenumeraty zliczonej: miesięcznie 4.05 zł, kwartalna 12,15 zł, półroczna 24,30 zł. Telefon prenumeraty 62-25. Telefon komisyjny 75-85. Nr konta V-67-14.
BIURO OGŁOSZEŃ: Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Telefon 62-31. Konto PKO Poznań nr V-677/110. Biuro czynne od godz. 7—16.20 w soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

W rocznicę WYZWOLENIA

Dnia 23 lutego Poznań obchodzić będzie uroczyste szóstą rocznicę wyzwolenia dokonanego przez wojska radzieckie. W tym samym dniu Armia Czerwona obchodzi 33 rocznicę swego istnienia. Witryny okienne w dniu tym winny być udekorowane portretami twórców Czerwonej Armii i jej wybitnych wodzów, a społeczeństwo winno uczcić tak radosną rocznicę wywieszeniem flag. Dekoracje wszakże winny stroić nasze miasto nie dłużej jak jeden dzień.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu zwołuje na piątek, dnia 23 lutego 1951 roku o godzinie 17 VIII nadzwyczajną uroczystą sesję Miejskiej Rady Narodowej dla uczczenia 6 rocznicy oswo-bodzenia miasta Poznania oraz 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. Sesja odbędzie się w auli Uniwersytetu Poznańskiego (Al. Stalingradzka).

Z okazji 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej i 6 rocznicy wyzwolenia m. Poznania Publiczna Biblioteka Miejska im. Raczyńskich organizuje we wszystkich bibliotekach dzielnicowych i bibliotece głównej wystawę książek pt. „Armia Radziecka na straży pokoju światowego”. Dzięki wyzwoleniu przez Armię Radziecką narodów uciskanych przez faszystów hitlerowski zapewnienie zostały warunki rozwoju kultury i oświaty socjalistycznej dla szerokich mas.

W SPRAWIE KADR

Dziewczeta z Liceum Gastronomicznego muszą pracować w swoim zawodzie

Jednym, małym wycinkiem ogromnego zagadnienia doboru odpowiednich kadr jest szkolenie pracowników przemysłu gastronomicznego. Dziewczeta rekrutujące się z warstw robotniczych i chłopskich, przez 2 lub 4 lata zdobywają wiedzę z dziedziny gastronomicznej. Zdobywają ją zarówno teoretycznie jak i praktycznie. Po czteroletniej nauce, absolwentki ze świadectwem w ręku, stają nieoczekiwanie w obliczu takiego zagadnienia: nie ma dla nich pracy.

Instytucje, które na terenie Poznania prowadzą Zakł. Zbiorowego Żywnienia i które narzekają stale na brak odpowiedniego personelu — w tym wypadku żałują bezradnie ręce, twierdząc z ubolewaniem, że „nie dysponują miejscami”. W najlepszym wypadku ofiarują dziewczętom pracę w biurze, kasie, szatni itp.

Tak więc absolwenci Lic. Gastronomicznego, a więc wykwalifikowane siły — nolens volens „wsiakają” do biur, lub biorą się do takiej pracy, która z ich przygotowaniem zawodowym nie ma nic wspólnego?

Dyrekcje poszczególnych zakładów gastronomicznych wysuwają ze swego stanowiska pewne „ale”. Dziewczeta są „naspilkowane teorią”, lecz z praktyką u nich krucho. Aby temu zaradzić wprowadzono praktyki w Zakładach Zbiorowego Żywnienia, gdzie dziewczeta przechodzą wszystkie działy pracy.

Dyrekcje zakładów twierdzą w dalszym ciągu, że ta praktyka „nie wystarcza”. Dobrze — dajcie więc dziewczętom możliwość odbywania szerszej praktyki. Po pierwsze — szkoła winna mieć własną stołówkę, w której uczennice od początku nauki poznawałyby się z pracą w zakładzie. Szkoła Gospodarcza — rzecz nie do uwierzenia — stołówki nie ma! Jest nie do pomyślenia, by szkoła tego typu była bez warsztatu do praktycznych ćwiczeń Praktyka w lokalach du-

Dlaczego tam taki tłok?

800 pacjentów dziennie — to liczba niemała!

Wizyta nasza w Zakł. Radiologicznym przy ul. Raczyńskich w Poznaniu wypadła w poniedziałek o godz. 10. Przed okienkiem portiera, w korytarzu, wszędzie pełno ludzi. Młode dziewczęta wydają kolejne numery. Dla większego usprawnienia wprowadzono osobne okienko dla kobiet ciężarnych i matek z dziećmi do lat 7 (co niestety spotyka się często z niezasadnym oburzeniem innych kobiet). Aby szybciej znały ogonki czekających, prace przejęły tutaj Brygady Młodzieżowe. W korytarzu słyszysz narzekania, że chcą być przyjętym trzeba bardzo długo czekać, że zgłoszenia przyjmuje się tylko do godz. 12 itd.

Co jest powodem tych narzekań? Spróbujmy sprawę tę wyjaśnić.

Otóż jeden lekarz ze względu zdrowotnych nie powinien dziennie prześwietlać więcej jak 20 do 40 osób. W zakładzie liczba ta jest dwu- i trzykrotnie przekroczona, dzięki czemu wszyscy pacjenci są przyjmowani w tym samym dniu, nie ma pracy za legę, a wyniki badań otrzymuje się najpóźniej następnego dnia. Więc pracujący personel spełnia swe zadania.

Skąd tyle osób w poczekalni?

Początkowo zakład przeznaczony był na miasto Poznań, teraz obsługuje całe województwo poznańskie, zielonogórskie, szczecińskie, część wrocławskiego, łódzkiego i nawet — warszawskiego. Jak widzimy, zasięg olbrzymi. — Trudno, aby jeden zakład podobał tej wielkiej pracy, którą wykonuje w tej chwili, przyjmując do 800 pacjentów dziennie.

Dla odciążenia Poznania mógłby Szczecin uruchomić własny zakład terapii. Jak informuje kierownik zakładu dr Schreiber, czyni się starania, aby również szpitale na prowincji przyjmowały pacjentów do prześwietleń, a nie

jak dotychczas przekazywały wszystkich do Poznania. Takie załatwienie sprawy odciąży zakład, oszczędzi aparaty, a pracownik, wysłany do Poznania, nie będzie tracił całego dnia na podróże, które również pokrywa ZLP.

Część prześwietleń mogłyby przejąć również szpitale poznańskie i polikliniki, które — jak wszystkie inne w województwie — wykonują dotychczas prześwietlenia tylko dla chorych leżących w szpitalu.

Nie myślimy jednak, że powody dużego napływu ludzi do zakładu, na tym się kończą. Lekarze otrzymali już kilkakrotnie instrukcje, aby przysyłali do prześwietlenia tylko pacjentów, którzy rzeczywiście go potrzebują. Niestety często jest inaczej, lekarz ulega niekiedy bezpodstawnemu żądaniu pacjenta. O słuszności powyższych słów świadczy fakt, że przy badaniach radiologicznych 80 procent pacjentów nie wykazuje żadnych zmian chorobowych.

W tym budynku znajduje się również zakład EKG (badań serca). Tutaj u 50 proc. przybywających do badania elektrokardiograficznego nie stwierdza się żadnych zmian.

Mówiąc o tym zakładzie należy dodać, że przed pokojem przyjęć przylega kilka krzeseł, czy ławek dla pacjentów, którzy nie mają na czym spocząć. W zakładzie EKG powinien ulec również zmianie dotychczasowy sposób wydawania kolejnych numerów przyjęć.

Z naszych obserwacji wynika, że personel Zakładu Radiologicznego ma pełne zrozumienie swej społecznej pracy. Kolejki czekających i narzekania niektórych osób zostaną na pewno zlikwidowane po przeprowadzeniu pewnych zmian, o których mówiliśmy wyżej, a które są gorącym pragnieniem wszystkich pracowników tej ważnej i pozytywnej instytucji. (a. p.)

„GŁOS PRACY“
popularyzuje i wyjaśnia politykę Partii, Rządu, zbliża ją do najszerzej warstw klasy robotniczej walczy o jej realizację.

Józefa Bendlewska



Kilkakrotnie przodownica pracy fabryki cukrów „Jedność” w Poznaniu jest asem w swoim zawodzie. Zatrudniona jako zawijaczka cukierków, miesięcznie zawija ich około 1,5 tony. Pracę swoją udowodniła, że także kobiety mogą czynnie i skutecznie walczyć o przedterminowe wykonanie planu 6-letniego. (v)

ROSNĄ nowe spółdzielnie produkcyjne

W roku 1950 powstało w pow. krotoszyńskim 12 nowych spółdzielni produkcyjnych. Pierwsze miesiące 1951 r. zaznaczyły się dalszym powolnym narastaniem ruchu spółdzielczego oraz powstaniem pięciu nowych spółdzielni.

Mimo wrożej propagandy szerzonej przez kulaków, których nie brakuje w powiecie krotoszyńskim, gospodarstwa spółdzielcze wykazywały już w przeciągu krótkiego czasu, że gospodarka zespołowa daje wyższe osiągnięcia, aniżeli gospodarka indywidualna. Istniejące spółdzielnie produkcyjne i osiągnięte przez nie wyniki w roku ubiegłym miały duży wpływ propagandowy i oddziaływały bezpośrednio na powstawanie nowych spółdzielni w sąsiednich gromadach.

W budowie spółdzielni produkcyjnych na pierwsze miejsce wysunęła się gmina Pogorzela, w której 6 gromad zostało objętych spółdzielczością.

W gromadzie Kuklinów, w której duże zasługi nad krzewieniem spółdzielczości włożyła ob. Dutkowiakowa, uczestniczka wycieczki chłopów polskich do ZSRR, 20 chłopów tej gromady udało się w manifestacyjnym pochodzie z czerwonym sztandarem na czele do zarządu miejscowej spółdzielni, prosząc o przyjęcie ich w poczet członków spółdzielni. (t)



LZS Santok — przoduje wśród ludowych zespołów sportowych pow. gorzowskiego

Spośród 24 Ludowych Zespołów Sportowych, jakie liczy powiat gorzowski, na czoło wysunął się bezapelacyjnie LZS — Santok.

Tak to Santok — ta prastara osada słowiańska, która przez tyle wieków opierała się przed zalewem germańskim, stała się dziś również bastionem sportu wiejskiego.

LZS — Santok powstał już właściwie w maju 1949 r., lecz z braku odpowiedniego poparcia finansowego — prócz opieki materialnej ze strony MKKF — nie mógł się początkowo rozwinąć. Toteż „chłopcy” z Santoka, widząc, iż na pomoc materialną nie mają co liczyć, postanowili sami zabrać się do roboty. Rok 1950 był właśnie tym okresem przełomowym dla rozwoju zespołu ludowego. Z początkiem ub. roku, w ramach różnych zobowiązań sportowcy gromady Santok pobudowali prowizoryczne boisko do piłki nożnej, ręcznej oraz lekkoatletyki. Sposobem gospodarczym

urządzono także rzutnie i skocznię.

Mało żywotne dotychczas sekcje piłki nożnej i ręcznej oraz lekkiej atletyki rozpoczęły ożywioną działalność. Nawiazano kontakt z innymi zespołami ludowymi oraz klubami gorzowskimi. Wkrótce powstały nowe sekcje jak: pływacka, tenisowa, stolowa i szachowa.

W pełni sezonu ub. roku santoczanie wielokrotnie mieli możliwość oglądania swoich sportowców uwijających się na murawie boiska gromadzkiego.

Do najruchliwszych sekcji należy bez wątpienia drużyna piłki nożnej, która w roku ubiegłym rozegrała u siebie bądź to na wyjazdach aż 21 spotkań.

Pracują bez instruktora WF

Mimo zupełnej bezczynności Gminnej Rady Sportu Wiejskiego i instruktora WF sekcje te pracują opierając się jedynie na wiadomościach swych członków lub na doświadczeniach zdobywanych w bojach sportowych z innymi drużynami. Lekkoatletykę czy lekkoatletów santeckich nie brakowało jednak na żadnej imprezie masowej czy też manifestacji sportowej.

Własny stadion...

Członkowie LZS Santok planują wczesną wiosną br. rozpocząć budowę własnego stadionu wraz z bieżnią. Teren otrzymali od GRN. Budowa stadionu ma być przeprowadzona systemem szarżarkowym. Z prawdziwą troską zastanawiają się jednak, w jaki sposób znaleźć materiał na opłotowanie.

Kto pomoże?

Ale tymczasem... LZS Santok zasnął snem zimowym. Nie z własnej winy co prawda... bo z braku opał do swojej świetlicy. Co na to ZSCh?! W ogóle poza prezydium GRN i PKKF, zespołem ludowym z Santoka mało się kto interesuje. Szczególnie dotkliwie odczuwa się brak pomocy finansowej ze strony ZSCh. Również klub gorzowski może... KS „Pełwa” i ZKS „Gwarcia” nie troszczą się zbytnio rozwojem Ludowych Zespołów Sportowych, a LZS z Santoka w szczególności.

Który więc wreszcie z klubów gorzowskich otoczy troskliwą opieką santecki Ludowy Zespół Sportowy? Jest tu piękne pole do popisu.

Ryszard Białas

Rydzyna otrzymała świetlicę i sprzęt sportowy

W ubiegłym tygodniu odbyła się w gminie Rydzyna, pow. leszczyńskiego uroczystość otwarcia świetlicy LZS połączonej z akademią z okazji 6 rocznicy wyzwolenia Rydzyny. Po części oficjalnej akademii otwarcia świetlicy dokonał prezes Pow. Zarz. ZSCh, Ob. Franciszek Karczyński, który zarazem wreczył LZS-owi radioodbiornik „Pionier” i sprzęt sportowy jak: piłki do gier sportowych, łżywo, rękawice bokserskie, koszulki, spodenki itp. Świetlica jest wyposażona w meblowanie i mieści się w trzech dość obszernych pomieszczeniach uprzednio odremontowanych i odnowionych systemem gospodarczym przez członków LZS. Jedynym mankamentem jest brak biblioteki i stołu — ping-pongowego, lecz przy wydatnej pomocy Pow. Zarz. ZSCh w Lesznie, LZS na pewno usunie i tę bolączkę.

Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej doniósł nam, że w najbliższym czasie świetlica w Damasławku pow. Wągrowiec uzyska potrzebne meble.

Ministerstwo Gospodarki Komunalnej w wyniku naszej notatki: „Co jest prawdą” nakazało PRN-owi w Rawiczu, zająć się energicznie urządzeniem hotelu w Bojanowie.

CZYTELNICZY GŁOSU DZIAŁA

Gdy wykładowca choruje

Młodzież 5 równoległych klas liceum ogólnokształcącego w Kępnie już od 4 tygodni nie uczy się języka polskiego. Przerywając tę spowodował kilkumiesięczny urlop wykładowcy tego przedmiotu. Każdy dzień przynosi dla młodzieży dalsze straty, których do końca roku szkolnego nie da się wyrównać. Stan taki może się również odbić na ostatecznej klasyfikacji uczniów. Dobrze by było, gdyby Wydział Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zainteresował się tą sprawą i wydał odpowiednie zarządzenia, mające na celu natychmiastowe wyznaczenie następcy.

K. J. Kępno

Istnieje chyba możliwość chociażby czasowego uzupełnienia sił pedagogicznych szkół stopnia licealnego, przez nauczycieli ze szkół podstawowych. Mamy wrażenie, że przy dzisiejszym jednolitym typie szkół ogólnokształcących sprawę uzupełniania kadr nauczycielskich można załatwić na miejscu i bez specjalnych trudności. Prosimy jednak PRN w Kępnie o wypowiedzenie się w tej sprawie.

414

INTERWENCJE GŁOSU

Włodzimirz Malek, Ostrów Wlkp. — Rower na spłaty możecie nabyć w każdym sklepie detalicznym „Motozbytu”. Podajemy Wam kilka adresów: Kalisz, Sw. Józefa; Poznań, Rokossovskiego 14 i Paderevskiego 8. (417)

Weronika Michalak, Gniezno. — Dokument urodzenia w oryginalnej wystawia Urząd Stanu Cywilnego. Duplikat może wystawić tylko Sąd. (448)

Urszula Marchwicka, Środa. — Interwieniowaliśmy. Poinformowano nas, że rada zakładowa przyznała Wam mieszkanie i otrzymacie je po ukończeniu remontu, tzn. najpóźniej w kwietniu br. (320)

Notatka „Trochę porządku... i po kłopotie” poskutkowało. Jak nas zawiadania Ekspozytura PKS — wydano polecenie wywiezienia na dworcach autobusowym w Kaliszu tabliczek orientacyjnych, właściwie informujących, jakie bilety sprzedają poszczególne kasy. Od 1 bm. ruch przed kasami biletowymi reguluje strażnik.

Przedsiębiorstwo Autokomunikacyjne w Pleszewie, w odpowiedzi na list pt. „Samochód psuje się... gdy jest zabawa”, zawiadomiło nas, że szoferowi i konduktorze samochodu, przewożącego pasażerów z dworca w Żerkowie do Śródmieścia, udzielono upomnienia za niesumienne spełnianie obowiązków służbowych.